

# WIEŚCI Z SZÓSTKI

GRUDZIEŃ 2022

*„Dopiero w samym środku zimy przekonałem się, że noszę w sobie niepokonane lato.”*

*Albert Camus*



## W NUMERZE:

1. ŚWIĘTA TUŻ, TUŻ
2. BOŻE NARODZENIE ORAZ PRZYGOTOWANIA DO ŚWIĄT W INNYCH KRAJACH
3. PREZENTY POD CHOINKĘ
4. JAK ZREWOLUCJONIZOWAŁAM PRZEMYSŁ ENERGETYCZNY
5. BEZPIECZNE FERIE!
6. Z SERII *GORĄCO POLECAM!*
7. KĄCIK KULINARNY

## Święta tuż, tuż...



Grudzień za pasem, a więc zbliża się czas świąt Bożego Narodzenia, za nimi reszta fajnych dni - Sylwester i Nowy Rok.

Każda miejscowość, region ma swoje obyczaje związane z tym okresem. Niektóre z nich już zanikają. Zapytałem swojego dziadka, który ma już ponad osiemdziesiąt lat, jakie kiedyś zwyczaje były kultywowane w jego wsi, jak świętowano ten czas.

### Wigilia

W dzień Wigilii od samego rana trwały przygotowania do wieczery. Tym zajmowały się kobiety. Dodać należy, że na kolację przychodziło wiele osób. Obowiązkową potrawą był barszcz z uszkami z farszem z suszonych grzybów, które zbierało się latem i suszyło na słońcu. Inne potrawy to: kapusta z grzybami, kompot z suszu, kluski z makiem, racuchy, pierogi, różnie przyrządzane śledzie, a także ryba (w młodości dziadka były to ryby, które można było złowić w pobliskim stawie). Oczywiście w Wigilię obowiązywał ścisły post. Przez cały dzień nikt niczego nie jadł, z tym większą niecierpliwością oczekiwano wspólnej wieczery.

Co roku Wigilia odbywała się u innej części rodziny. Dziadek podkreślał, że na święta „przyjeżdżali z

miasta”. Choć warunki były skromne, każda rodzina kogoś gościła. Było gwarnie, panowała radosna atmosfera.

Jeszcze w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku u mojego dziadka na wsi popularne było rozrzucanie słomy na podłodze. Niektóre domy zamiast drewnianej podłogi miały klepisko, więc dzięki temu było cieplej. Moja babcia wspomina ten zwyczaj nie najlepiej, bo przez tę słomę unosił się kurz w całym pomieszczeniu, więc po świętach trzeba było znów dokładnie posprzątać.



### Boże Narodzenie i dzień św. Szczepana

Obowiązkiem w mojej rodzinie było pójście tego dnia do kościoła i tak jest do dziś. Potem zwykle udajemy się w gości. Odwiedzanie się nawzajem tego dnia, to zwyczaj, który obowiązywał również u moich dziadków. Teraz najczęściej wszyscy spotykamy się u nich.

Boże Narodzenie obchodzono jako dzień odpoczynku, prawdziwego świętowania. Dlatego w tym dniu nie gotowało się obiadów, a spożywano to, co było przygotowane wcześniej. W każdym wiejskim domu kilkanaście dni przed świętami zabijano świnia-ka, a na kilka dni przed Wigilią wędzono wędliny. Właśnie te pyszności były serwowane w Boże Naro-



dzenie. Na stole nie brakowało grzybków marynowanych (własnoręcznie zbieranych przez kobiety) czy też ćwikły. Do dziś moja babcia podaje te potrawy.

W każdym domu obowiązkowo stawiano żywą choinkę. Ozdoby były wykonywane ręcznie, dopiero w latach siedemdziesiątych w domu moich dziadków zaczęto kupować bombki produkowane przemysłowo lub przez rzemieślników. Mama wspomina, że często od Mikołaja dostawała bombki, które później zawieszala na choince.



Przed rozpoczęciem Wigilii najstarszy członek rodziny przynosił tzw. „Króla”. Był to snopek żyta, który ustawiało się w rogu izby. Wkładano tam opłatki. Żytni snop stał tak do dnia, w którym obchodzono święto Trzech Króli. W domu moich dziadków kolację rozpoczynało się od modlitwy za zmarłych z całej rodziny i tak jest do dzisiaj. Modlitwę tę odmawiała osoba najstarsza wśród zgromadzonych. Potem śpiewało się kolędę, a następnie wszyscy dzielili się opłatkiem.



W mojej rodzinie tego dnia dzieci znajdą pod choinką prezenty. Dziadkowie wspominają, że dawniej tego dnia gospodyni serwowała również ciasta. W mojej rodzinie nie jadało się ciast w Wigilię, gdyż uważano, że nie należą do postnych potraw.

W związku z rangą święta nie wolno było wykonywać żadnych prac, tylko te związane z ”obrzędami”, czyli karmieniem zwierząt gospodarskich.

W dzień świętego Szczepana odbywały się zwykle rewizyty.

### Sylwester i Nowy Rok

Sylwester dawniej i dziś pozostaje czasem zabawy, spotkań. Dawniej urządzano je w remizach i tam spotykali się młodzi oraz starsi. Na takich zabawach tanecznych obowiązkowym punktem był bufet. Wszyscy bawili się razem przy dźwiękach orkiestry. O północy składano sobie życzenia. Zwykle zabawy te kończyły się nad ranem. Nie obdarowywano dzieci na święta. Otrzymywały podarki wcześniej, z okazji mikołajek.

Dziadek podkreśla, że kiedyś święta były inne. Wszyscy byli zadowoleni. Cieszyli się z tego, że mogą się „pogościć”. Nikt nie oglądał telewizji, nawet gdy już był do niej dostęp.



Nowy Rok był dniem odpoczynku w domowym zaciszu, w gronie rodzinnym. Sąsiadom lub znajomym

składało się życzenia noworoczne, najczęściej brzmiały one: „Do siego roku!”, co oznaczało szczęśliwego nadchodzącego roku oraz doczekania kolejnego. Każdy dbał o to, żeby nie pokłócić się z nikim, bo zwiastowało to nieszczęście i kłótnie w całym roku. Uważano, że „jaki Nowy Rok, taki cały rok” ...

Z opowieści moich dziadków wyciągam wniosek, że dawniej bardziej doceniano czas świąt. Mimo że ludzie żyli skromniej, cenili wspólny czas spędzony w gronie rodzinnym. Przysłowie „Gość w dom, Bóg w dom” rozumieli dosłownie. „Ludzie potrafili się kiedyś bawić...” – powtarzają starsi. Mówią to z iskierkami w oczach.

Michał Drozd, 1c



## Boże Narodzenie oraz przygotowania do Świąt w innych krajach

Święta Bożego Narodzenia to czas radości, miłości, pojednania oraz... pysznego jedzenia. Wywieszamy kolorowe lampki, dekorujemy choinki, dom,



pakujemy prezenty... Każdy z nas wie, jak to wygląda w naszych domach. Czy

kiedykolwiek zastanawialiście się, w jaki sposób w innych krajach obchodzone jest to wyjątkowe Święto?

### Niemcy

U naszych zachodnich sąsiadów przygotowania do Świąt rozpoczynają się wraz z Adwentem. Według niemieckich katolików jest to najważniejszy czas w okresie bożonarodzeniowym, ponieważ wiąże się z oczekiwaniem na najważniejsze w chrześcijaństwie święto. Pierwsza niedziela Adwentu jest świętem samym w sobie – rodziny spotykają się, by przygotować ozdoby świąteczne. Jedną z takich ozdób są wianki adwentowe, które możemy spotkać w dużej części niemieckich domów. Zrobione są z gałązek jodły lub świerku. W ich centrum stoją cztery świece, zapalane po jednej w każdą kolejną niedzielę czasu oczekiwania. Wieńce można przystroić fioletowymi wstążkami.



Z Niemiec wywodzą się również inne tradycje, takie jak świąteczne jarmarki, przystrajanie choinki czy kalendarze adwentowe. Warto dodać, że niemieckie dzieci, tak jak polskie, otrzymują prezenty w *Nikolaustag* (niemieckie mikołajki) oraz w Wigilię. Mikołaj wypycha buty grzecznych pociech słodyczami, a jego czeladnik – Knecht Ruprecht – karze nieposłuszne dzieci różgą.



Przed Wigilią Niemcy składają sobie życzenia, jednak nie dzielą się opłatkiem. Stara tradycja mówi o przygotowaniu dziewięciu potraw. W rzeczywistości jest ich tylko kilka i są to ulubione potrawy domowników (kielbasa, sałatki ziemniaczane, dania rybne i trochę ciasta). Dzieci dostają oddzielny talerz z suszonymi oraz świeżymi owocami, orzechami i ciastem.

### Wielka Brytania

Dla Brytyjczyków dwudziesty czwarty grudnia jest zwykłym dniem. Celebrację narodzin Jezusa rozpoczynają dzień później. Około godziny dwunastej zasiadają do uroczystego obiadu. Wśród potraw nie może zabraknąć indyka nadziewanego różnymi warzywami, którego samo pieczenie zajmuje cztery godziny. Spożywane są też kielbaski zawijane w boczek, pudding podawany w towarzystwie budyniu lub brandy i babeczki nadziewane bakaliami. Nie ma tam tradycji dzielenia się opłatkiem. Po skosztowaniu puddingu rozdawane są *Christmas Crackers*, czyli “cukierki” z papieru, charakteryzujące się głośnym wybuchem pod





czas otwierania (dwie osoby pociągają crackers'a). Ciurki wypełnione są drobiazgami i zabawnymi wierszykami.



W Wielkiej Brytanii otwieranie prezentów wiąże się z wielką celebracją - czasem trwa kilka godzin! Każdy podarunek jest delikatnie wyciągany, oglądany oraz komentowany, przy czym wprowadza wszystkich w zachwyty. Mimo rozwoju technologii to kartki świąteczne nadal są ważnym elementem tradycji angielskiej. Przez cały grudzień organizowane są imprezy o nazwie *Christmas Parties*, na które zaprasza się kolegów z pracy, sąsiadów oraz znajomych.

### Filipiny

W Azji chrześcijaństwo nie jest powszechnie wyznawaną religią, jednak w Filipinach, katolicy są zdecydowaną większością. Co ciekawe, w tym wyspiarskim kraju, świąteczna gorączka rozpoczyna się już od pierwszego miesiąca zakończonego na "ber": September, October, November, December. Właśnie na Filipinach okres świąteczny trwa najdłużej na świecie – od pierwszego września do szóstego stycznia. Filipińczycy kupują pierwsze prezenty w towarzystwie rozbrzmiewających w radiu piosenek bożonarodzeniowych.



Mimo iż większość z Filipińczyków nigdy nie widziała śniegu na oczy, nie przeszkadza im to w stawianiu plastikowych bałwanków na swoich podwórkach. Mimo iż większość z Filipińczyków nigdy nie widziała śniegu na oczy, nie przeszkadza im to w stawianiu plastikowych bałwanków na swoich podwórkach.

Również sklepy ozdobione są figurkami Mikołaja oraz jego pomocników, a choinki obsypane są sztucznym śniegiem. Filipińskie ozdoby są naprawdę niezwykle, wszystko udekorowane jest łańcuchami, bombkami oraz światełkami. Najśłynniejszą ozdobą jest parol, czyli lampion w kształcie gwiazdy betlejemskiej.

Piętnastego grudnia o czwartej rano rozpoczyna się *Misa de Gallo* – Msza Koguta, która będzie się odbywała przez dziewięć dni. Wtedy w kościołach można zobaczyć nawet wpół śpiące dzieci w piżamach. Wierzy się bowiem, że ten, kto weźmie udział we wszystkich mszach, będzie miał okazję na spełnienie życzenia. W tych dniach częste są też wizyty kolędników.



W Filipinach Boże Narodzenie to przede wszystkim światło, muzyka, uczyty oraz czas spędzony z rodziną i przyjaciółmi. O godzinie dwudziestej drugiej rozpoczyna się pasterka, po której następuje *Noche Buena*. Jest to uroczysta kolacja do białego rana, podczas której rodzina składa sobie życzenia. Około północy puszcza się fajerwerki.

Popularnymi potrawami są: pieczone prosię, kwaśny gulasz z mięsa, ogon wołowy w sosie orzechowym czy ciasto ryżowe. Filipińczycy świętują głównie na plaży, kąpiel w tych dniach ma dla nich rytualne znaczenie.

### Szwecja

Powróćmy ponownie do Europy. Trzynastego grudnia w Szwecji wypada Dzień Świętej Łucji, męczennicy z III wieku, która przynosiła jedzenie prześladowanym chrześcijanom. Jest to rozpoczęcie sezonu świątecznego. Wtedy najstarsza dziewczynka w rodzinie wciela się w postać świętej Łucji, po czym podaje rodzicom bułeczki oraz kawę lub grzane wino. Choinkę dekoruje się na kilka dni przed świętami kwiatami.



W Wigilię (*Julafton*) Szwedzi uczestniczą w nabożeństwach kościelnych, a do domu wracają na *smörgåsbord*, tradycyjną kolację z szynką, rybą i różnymi słodyczami. Po uroczystym posiłku ktoś przebiera się za *Tomte* – w szwedzkim folklorze jest to skrzat mieszkający w lesie, będący odpowiednikiem Świętego Mikołaja, który rozdaje prezenty.



Nie ma jednego, właściwego sposobu na celebrowanie Bożego Narodzenia. Jak widzicie, z tego krótkiego przeglądu obyczajów, w każdym państwie, a nawet domu, ten czas wygląda inaczej. Niezależnie od

tego, w jaki sposób świętujemy (albo czy w ogóle świętujemy), powinniśmy pamiętać o najważniejszym - o miłości i magii, jaką niesie ze sobą ten wspaniały czas.

A.B., *le*

## Prezenty pod choinkę - Delia Owens „Gdzie śpiewają raki”



**Jeśli szukacie prezentu pod choinkę, książka „Gdzie śpiewają raki” - to pomysł doskonały!**

Historia wrażliwej Kyi, która jako dziecko zostaje porzucona przez rodziców, dorasta na bagnach, doświadcza wielu trudności, czuje się opuszczona i samotna - z pewnością porwie serca wszystkich, którzy kochają bohaterów z duszą.

Akcja utworu dzieje się w połowie XX wieku w Karolinie Północnej, niedaleko miasteczka Barkley Cove. Czytelnik ma okazję poznać kolejne zdarzenia z życia porzuconej na bagnach dziewczynki, następnie dojrzewającej dziewczyny i młodej kobiety. Śledząc losy bohaterki, dorasta razem z Kyią. Poznaje jej myśli i uczucia. Przeżywa i dzieli z nią samotność, ból, ale też dobre chwile. Powieść zawiera również wątek kryminalny – zagadkowe morderstwo, o które zostaje oskarżona bohaterka.

To opowieść o pięknej przyjaźni i głębokiej więzi z przyrodą, od której dziewczyna czerpie wiedzę i doświadczenie. Natura - staje się prawdziwym domem Kyi. To również powieść o tęsknocie za miłością i ciepłem. Przepiękne opisy przyrody, które wprowadza autorka, potęgują u czytelnika współodczuwanie i przeżywanie historii wraz z bohaterką.



Książka, która „wciąga” od pierwszej do ostatniej strony. Po przeczytaniu jednego rozdziału, od razu masz ochotę czytać kolejny. To powieść, do której możesz sięgać wiele razy i za każdym odkrywać nowe treści. Jeśli jeszcze nie wybraliście prezentu dla bliskich lub chcecie samym sobie sprawić radość obcowania z książką – ta właśnie powieść może być strzałem w dziesiątkę.

Książki to „miejsca”, w których możemy spotkać kogo tylko chcemy, popatrzeć na życie z innej perspektywy i mieć możliwość refleksji nad nim. Powieść „Gdzie śpiewają raki” zrobiła na mnie ogromne wrażenie. Gorąco polecam!

Aleksandra Ziemia, 1d



# JAK ZREWOLUCJONIZOWAŁAM PRZEMYSŁ ENERGETYCZNY



W kwietniu tego roku wzięłam udział w rekrutacji do niezwyklego projektu American Field Service. Początek nie był żadnym wyzwaniem. Wymagał przejścia procesu rekrutacyjnego, potem wystarczyło spokojnie czekać na wyniki. Nic trudnego.

Jednak czy rzeczy ważne w życiu bywają łatwe? Kryteria były ostre, należało m.in. dość dobrze znać język angielski, być w przedziale rocznika urodzenia od 2003 do 2006, ten projekt przeznaczony był dla wybranej grupy uczniów. Rekrutacja przebiegła pomyślnie pod czujnym okiem pani Małgorzaty Łukasiewicz. Bardzo wiele zawdzięczam pani profesor. Na odpowiedź czekałam dwa miesiące, a pierwsza konferencja, w której uczestniczyłam, odbyła się kolejnego dnia po zakończeniu roku szkolnego. Tak więc, jak się domyślasz, Drogi Czytelniku, moje wakacje nie były zwyczajne jak zawsze.

## **I się zaczęło...**

Co tydzień wraz ze 150 innymi uczestnikami projektu z całego świata braliśmy udział w spotkaniach z wykorzystaniem elektronicznej platformy komunikacyjnej. Projekt trwał 12 tygodni, niby niedługo, ale, dla lepszego porównania, jest to dwa miesiące wakacji

i jeszcze trochę. Z pewnością nie był to czas stracony. Po sześciu tygodniach poznawania teorii działania odnawialnych i nieodnawialnych źródeł energii, zgłębiania różnic kulturowych, sposobów promowania i klasyfikowania produktu, który każdy z uczestników miał stworzyć pod koniec tej części projektu, musiałam wybrać jedną z siedemnastu kategorii pomocy ludziom oraz Ziemi (na przykład odnawialne źródła energii, ograniczenie głodu na ziemi, równość płci i itp.).

## **Wreszcie sukces**

Zagadnienie energii odnawialnych było mi najbliższe. Podczas wakacji opracowałam teorię mojej „propozycji sposobu ratowania Ziemi”, natomiast po powrocie do szkoły przyszedł czas na praktykę - stworzyłam prototyp szkła, które może produkować energię elektryczną.



### Nad prototypem trzeba jeszcze popracować

Obecnie nawiązałam współpracę z Uniwersyte-tem Marii Curie Skłodowskiej, aby doskonalić proto-tyt. Być może również Uniwersytet Przyrodniczy za-deklaruje zainteresowanie moim wynalazkiem. Kto wie, może za kilka lat zamiast paneli fotowoltaicznych budynki będą mieć okna produkujące energię elek-tryczną...

Gaia Gerosa, 3d



## Bezpieczne ferie!



Drogie Koleżanki i Koledzy, w związku ze zbliżającymi się: przerwą świąteczną oraz feriami, na które wszyscy niecierpliwie czekamy, przypominamy kilka zasad, które uchronią nasze zdrowie i pozwolą w pełni sił powrócić do szkoły po zasłużonym odpoczynku. Pamiętajcie, że świeże powietrze i ruch jest bardzo ważny dla naszego zdrowia fizycznego oraz psychicznego. Dlatego korzystajmy z niego z głową!

### W trakcie zabaw zimowych:

1. Nie rzucaj w jadące pojazdy śnieżkami, ponieważ takie zachowanie może być przyczyną kolizji lub wypadku drogowego.
2. Nie rzucaj w kolegów śnieżkami z ubitego śniegu lub z twardymi przedmiotami w środku, gdyż może doprowadzić to do obrażeń ciała.
3. Korzystaj wyłącznie ze specjalnie przygotowanych lodowisk. Pod żadnym pozorem nie wchodź na lód zamrzniętych zbiorników wodnych, jezior, kanałów, stawów, itp. Pozornie gruby lód może w każdej chwili załamać się pod Twoim ciężarem.

### Co robić sytuacji, gdy załamię się pod nami lód:

- zachować spokój,
- unikać gwałtownych ruchów,
- za wszelką cenę starać się nie wpłynąć pod lód,
- należy rozłożyć szeroko ręce, zwiększając w ten sposób kontakt z pokrywą lodową,
- należy starać się wydostać z wody ostrożnie, podciągając się na rękach,
- pamiętajmy, że w lodowatej wodzie można przebywać tylko przez kilka minut – dłuższa kąpiel grozi nadmiernym wychłodzeniem organizmu,
- gdy wydostaniemy się na powierzchnię lodu, poruszajmy się w kierunku brzegu w pozycji leżącej tak, aby zmniejszyć nacisk na lód,
- cały czas należy wzywać pomoc!

### Co robić, gdy zauważymy osobę, pod którą załamał się lód:

- sprawdzamy i oceniamy swoje bezpieczeństwo,
- wzywamy pomoc,
- próbujemy podać szalik, linę, sanki itp. (jeśli to bezpieczne) osobie poszkodowanej, pamiętając o tym, by nie zbliżać się zbyt blisko do tej osoby,



- po wydobyciu osoby poszkodowanej z wody należy ją przykryć, jeśli to możliwe, czymś ciepłym,
- następnie należy czekać na wezwaną pomoc.



4. Wychodząc bawić się na powietrze, ubieraj się stosownie do pogody, tak, aby nadmiernie nie wychłodzić swojego organizmu.
5. Idąc na górkę (sanki, narty) czy dłuższy spacer w zimowej aurze, warto się zaopatrzyć w ciepły napój w termosie.

*Wszystkim życzymy dużo białego śniegu, udanych ferii, odpoczynku i oczywiście radosnego powrotu do szkolnej ławy!*

Natalia Szymańska  
Aleksandra Złamańczuk

# Z SERII **GORĄCO POLECAM!**

## WITAJ W ŚWIECIE ZRESETOWANYCH

*"Zresetowana" pierwsza część trylogii autorstwa Teri Terry*



Masz poniżej szesnastu lat i popełniłaś przestępstwo? W ramach resocjalizacji zostaniesz poddana zabiegowi zresetowania i rozpoczniesz życie na nowo - bez wspomnień i tożsamości, za to z czystą kartą, dziwnym uśmiechem i bransoletką monitorującą twoje samopoczucie.

### **Nieustannie pod kontrolą władzy**

Do takiej sytuacji dochodzi w życiu Kyli. Dziewczyna nie wie, kim była. Zostaje przydzielona do nowej rodziny. W społeczności ma łatkę „zresetowanej”. Bransoletki z czujnikami, inaczej Levo, przeznaczone są do kontrolowania poziomu stresu, szczęścia, zdenerwowania czy smutku. Próba zdjęcia jej przed ukończe-

niem 21 roku życia lub obniżenie nastroju może doprowadzić do „wyłączenia”, a to oznacza śmierć. Osoby, które zostały poddane wspomnianemu wyżej zabiegowi, nie pamiętają niczego z przeszłości. Jednak u Kyli pojawiają się przebłyski dawnych wspomnień.

### **Nic nie jest takie, jak się wydaje**

A co, jeśli nie wszystkie operacje się udały bądź nie wszyscy zresetowani naprawdę zrobili w przeszłości coś złego? Wkrótce nastolatka dowiaduje się, że to, co jej do tej pory wmawiano, nie jest prawdą. Przyznam, że zafascynowała mnie idea resetowania ludzi oraz „bransoletkowy reżim”, którego pilnują przerażający Lorderowie. Według mnie autorka w pełni wykorzystała potencjał, jaki krył się w tym bardzo oryginalnym pomysłem. Akcja jest wartka, usiana zaskakującymi zwrotami, całość zaś tak wciągająca, że nie można oderwać się od czytania. Jednym słowem, **gorąco polecam!**

Magdalena Trubalska, 4c

## Przepisy świąteczne

Czas świątecznych przygotowań może być bardzo kreatywny. Wspaniale jest wygospodarować chwilę, aby przeżyć go z najbliższymi. Dobrą okazją do bycia ze sobą jest wspólne pieczenie. Pieczenie ciast czy świątecznych pierników to czas magiczny! W kuchni unosi się zapach cynamonu, goździków, miodu i skórki pomarańczowej. To piękne momenty, które zbliżają i dają dużo frajdy.



Poniżej dwa przepisy, do których wystarczy tylko kilka produktów. Spędzone razem chwile mogą być okazją do wspólnych rozmów, śmiechu i wspaniałej zabawy.

### Świąteczne pierniczki – tą przekąską na pewno żaden z domowników nie pogardzi.



#### Składniki:

- 150g masła
- 250g miodu
- 300g cukru
- 800g maki pszennej
- 1 łyżeczka sody
- 3 jajka
- 2 łyżeczki cynamonu
- Po 1 łyżeczce zmielonych goździków, gałki muskatołowej, imbiru, kardamonu (można to zastąpić gotową przyprawą do piernika)
- lukier do dekoracji

#### Sposób przygotowania:

Do rondelka wkładamy: masło, miód, cukier oraz przyprawy. Wszystko podgrzewamy (energicznie mieszając) aż do czasu, gdy składniki się rozpuszczą. Następnie mąkę mieszamy z sodą. Do ostudzonej, płynnej masy dodajemy jajka oraz mąkę z sodą. Zagniatamy ciasto rękami do uzyskania zwartej konsystencji. Masę rozwałkowujemy na grubość około pół cm. Wycinamy z niej kształty piernikowe. Na koniec pierniczki wstawiamy do piekarnika rozgrzanego do 170°C (funkcja termoobiegu). Ciasteczka pieczemy nie dłużej niż 15 minut.

**Po ostygnięciu możemy je dowolnie udekorować, np. lukrem.**



**Jeśli pozostało już niewiele czasu do kolacji Wigilijnej, brakuje ciasta, które pachnie Świątami, za chwilę przychodzą goście – oto Twój ratunek – „Piernik dla leniwych”.**



#### **Składniki:**

- 3 szklanki maki
- 2 jajka
- 1,5 szklanki cukru
- 2 szklanki mleka
- 0,5 szklanki oleju
- 2 płaskie łyżeczki proszku do pieczenia
- 1 przyprawa do piernika
- dżem śliwkowy
- 2 łyżki kakao
- 2 łyżki miodu



#### **Sposób przygotowania|:**

Jajka ucieramy z cukrem, dodajemy resztę składników i mieszamy. Wylewamy na blaszkę. Pieczemy około 40 minut w temperaturze 180 stopni (funkcja góra-dół). Sprawdzamy patyczkiem, czy piernik jest już gotowy (wbijamy go w ciasto, po wyjęciu patyczek powinien być suchy). Jeśli ciasto jest nie gotowe, pieczenie możemy przedłużyć o kilka minut.

**Aby piernik zyskał na smaku do masy, przed pieczeniem, możemy dodać posiekane orzechy lub migdały. Piernik udekorujemy płynną czekoladą lub cukrem pudrem.**

Życzymy Wszystkim pięknych chwil w gronie najbliższych i ...

udanych wypieków!

**SMACZNEGO!**

Karolina Supranowicz, 1e

Weronika Toruń, 1d



Jeżeli lubisz pisać, fotografować, rysować,  
chciałbyś podzielić się ciekawymi informacjami,  
dołącz do zespołu redakcyjnego gazetki  
VI Liceum Ogólnokształcącego im. Hugona Kołłątaja w Lublinie  
**WIEŚCI Z SZÓSTKI.**  
CZEKAMY WŁAŚNIE NA CIEBIE!

Prześlij materiały na adres: [gazetka@lo6.lublin.eu](mailto:gazetka@lo6.lublin.eu)  
lub zgłoś się do nauczyciela języka polskiego uczącego w Twojej klasie.

**Zespół redakcyjny numeru: uczniowie klas 1c, 1d, 1e, 3d, 4c**

*Opieka: nauczyciele języka polskiego*

*Źródło zdjęć i grafik wykorzystanych w gazecie:  
<https://pixabay.com/>*